Nadużycia w warszawskim urzędzie telegraficznym.

Nr. 194. Lwów, Poniedziałek 23. Sierpnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 19. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Zwycięski pochód demokracji polskiej.

Lwów, 22 sierpnia.

Do najbardziej doniosłych skutków przemiany majowej zaliczyć należy nietylko wydobycie na jaw zduszonych dotąd i stłumionych przez sejmo- i partjokrację żywych, twórczych sił narodu, lecz obok tego, również: **postawienie we właściwem świetle ludzi i stronnictw, ukazanie ich własnego, niefarbowanego oblicza.**

Jednym z takich faktów, pozostającym w najściślejszej pragmatycznej łączności z początkiem nowych w Polsce dni, jest dokonany, czy dokonujący się dopiero zasadniczy **rozłam Narodowej Partji Robotniczej, stronnictwie, które dotąd daremnie kusiło się o odnalezienie samego siebie.**

Połączenie dwóch odłamów N. P. R.: wielkopolskiego i kongresowskiego w jedno stronnictwo polityczne, dokonane zostało — jak wiadomo — w r. 1921. Połączenie to, wzmacniając N. P. R. organizacyjnie, co ze względu zwłaszcza na bliskie podówczas wybory miało poważne znaczenie — **osłabiło jednak i zwątliło ten demokratyczny kościec ideowy,** który w pewnych ośrodkach Kongresówki stanowił o sile i wpływach N. P. R. Obok tych enzetetowskich elementów, zajmujących w przeważnej części pozycję **szczerze demokratyczną** i obronę klas pracujących, mającą jedynie na widoku — znalazły się, po dokonaniu fuzji, w partji czynniki pochodzenia wielkopolskiego o odmiennej zgoła psychice, taktyce, zwyczajach i nawet — w pewnych wypadkach — poglądach politycznych. **Klamrą, spinającą te dość różnorodne żywioły w jedną całość organizacyjną, stała się grupa oportunistycznych przywódców,** nadająca ton i fizjognomję partyjnemu życiu.

Wybory w r. 1922 wprowadziły do Sejmu 20 posłów N. P. R., którzy **zasiedli wprawdzie na lewem centrum** i chętnie się nazewnątrz do swej **„lewicowości"** przyznawali, jednak, nie posiadając jakiejś stałej linji programowej i taktycznej i **względami na doraźne korzyści li tylko się kierując, żeglowali ot tak jakoś od wypadku do wypadku.**

Coraz dalej postępujące **zbliżenie Narodowej Partji Robotniczej do stronnictw prawicy** i oddanie się im w całkowitą niemal zależność, — poczęło wywoływać w łonie N. P. R. niezadowolenie i fermenty z początku oczywiście dość ciche i nieśmiałe. Fermenty te wszakże pogłębiały się i rosły, aż wreszcie wystąpienie Marszałka Piłsudskiego spowodowało w N. P. R. **przewrót całkowity** i postawiło jątrzące się spory w pełnem świetle dziennem. — Wbrew wyraźnym nastrojom mas, manifestującym się m. i. w zbrojnem zajęciu przez robotników partyjnej drukarni i redakcji w Warszawie, oportunistyczni **przywódcy N. P. R. i władze partyjne ustosunkowały się do dzieła przewrotu majowego zdecydowanie wrogo, wielkopolski zaś odłam stronnictwa, w osobach tamtejszych menerów, sprzymierzył się najserdeczniej z obozem reakcji w jej antiwarszawskiem szaleństwie i niemniej szalonych dążeniach separatystycznych.**

Charakterystyczne, że obecnie **proces politycznego uzdrowienia N. P. R. i powrotu do zastępów demokracji rozpoczyna się tam, gdzie gangrena, zdawałoby się, sięgnęła najgłębiej,** t. j. w Poznańskiem. W organizacji dzielnicowej N. P. R. w Wielkopolsce rozłam jest już faktem dokonanym; silna liczebnie **fronda z posłem Ciszakiem,** oraz garścią enpeerowskiej inteligencji na czele wyparła się własnego stronnictwa, oficjalnych jego przywódców, napiętnowała na zjeździe mianem **„zdrajców sprawy robotniczej"** i utworzyła nową organizację, pod nazwą — **„N. P. R. — lewica",** wydając własny organ „Prawdę Odrodzoną". — Na zasadnicze zmiany, chociaż dotąd jawnym rozłamem nie przypieczętowane, zanosi się również w organizacji warszawskiej, gdzie na czele opozycji stoją poseł **Waszkiewicz** i inni poważni enpeerowscy działacze.

Znamienny rozłam w N. P. R. jest przejawem dokonywujących się w naszem życiu politycznem pożądanych przemian i sanacji, oraz zapowiedzią dalszego **wzmocnienia i ściślejszego zwarcia szeregów demokracji,** pracującej już dziś bez przeszkód **dla dobra Państwa** i jego potęgi.

—oo—

Konferencja inspektorów armji pod przewodnictwem Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 sierpnia. Dzisiaj o godz. 11-tej przed poł. rozpoczęła się w Belwederze **konferencja inspektorów armji, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego,** w której wzięli udział generałowie: **Żeligowski, Skierski, Rydz-Śmigły i Romer.**

W poniedziałek nastąpi dalszy ciąg obrad, w których wezmą udział generałowie: **Norwid-Neugebauer, Burhardt-Bukacki, Rybak** i i. Konferencje te są związane **z planami reorganizacyjnemi w zakresie Min. spraw wojskowych.**

—xo ox—

Przed wyjazdem delegacji polskiej do Genewy.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 21 sierpnia. Przygotowania do wyjazdu polskiej delegacji na zgromadzenie Ligi Narodów są w toku. Pierwszy wyjeżdża do Genewy, p. **Jackowski,** który weźmie w Genewie udział **w pracach wstępnych** przed rozpoczęciem sesji.

W związku z wyjazdem p. **Hackowskiego, kierownictwo departamentu politycznego w M. S. Z. objął naczelnik wydziału zachodniego p. Romer.**

CZY PO DOLARY?

Warszawa. (Tel. wł.). Dwaj delegaci klubu parlamentarnego **„Wyzwolenia",** wyjadą w najbliższych dniach do Ameryki **na objazd wychodźtwa polskiego.**

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 21. 8. (PAT). Dziś rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie **w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych.** W rokowaniach biorą udział ze strony polskiej: komisarz generalny **Strassburger,** prezes Izby skarbowej **Rasiński** i radca legacyjny **Lalicki.**

—oo—

Przyjaźń polsko-jugosłowiańska.

Białogród, 21. 8. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Polityki" na temat jugosłowiańsko - polskiego traktatu przyjaźni, **poseł Okęcki** zaznaczył między innymi, iż **podpisanie umowy odbędzie się podczas posiedzenia Ligi Narodów w Genewie, i że ministrowie Ninczicz i Zaleski omówią sprawę wzajemnych oficjalnych wizyt.** Wizyta Ninczicza w Warszawie nastąpi podobno po posiedzeniu Ligi Narodów.

Warszawa, 21. 8. (PAT.) W związku z zawarciem paktu przyjaźni i traktatu arbitrażowego, które podpisane być mają w Genewie między Rzecząpospolitą Polską a S. H. S. **oczekiwane są w Warszawie,** po ukończeniu prac Zgromadzenia Ligi Narodów **odwiedziny ministra spraw zagranicznych Ninczicza.** Z tej okazji między ministrem Ninczicem a ministrem Zaleskim **nastąpiła wymiana depesz,** utrzymanych w tonie bardzo serdecznym.

—oo—

NOWELIZACJA USTAWY O WALCE Z LICHWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło komitetowi ekonomicznemu wniosek **o nowelizację ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów powszechnego użytku.** — Moc prawna tej ustawy wygasa w październiku b. r. **Ministerstwo** spraw wewnętrznych **domaga się** prolongaty tej ustawy.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 sierpnia: w Warszawie 9.06; we Lwowie 9.03 zł.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; N. Jork 5.175; Londyn 25.15 i jedna ósma; Paryż 14.875; Wiedeń 73.10; Praga 15.32; Włochy 16.97; Belgja 14.125; Budapeszt 72.40; Sofja 3.725; Holandja 207.55; Oslo 113.55; Kopenhaga 137.55; Sztokholm 138.60; Hiszpanja 80.10; Bukareszt 2.41; Berlin 123.20; Belgrad 9.12.

Giełda nowojorska. Warszawa 10.80; Londyn 4.8590; Paryż 2.855; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.28; Belgja 2.755; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.10; Oslo 21.93; Kopenhaga 26.53; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.50; Bukareszt 0.465; Berlin 23.81

Pogotowie obronne Państwa

związane z wypełnieniem przez oficerów rez. obowiązku rejestracji.

Lwów, 22 sierpnia.

W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy **obwieszczenie D. O. K. Lwów,** dotyczące **rejestracji adresów oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.**

Jak się dowiadujemy, zarządzenie to zostało wydane w związku z akcją podjętą w ostatnich dniach przez Ministerstwo spraw wojskowych, a zmierzające do ogólnej sanacji stosunków **w zakresie ewidencji oficerów nieczynnych.** Sprawa ta posiada bowiem **pierwszorzędne znaczenie dla pracy przygotowawczej w dziale mobilizacyjnym,** którą prowadzą w czasie pokoju sztaby generalne wszystkich armji w świecie i którą też — rzecz prosta — przeprowadzić musi i polski sztab generalny. W tych przygotowaniach mobilizacyjnych odgrywa rolę pierwszorzędną **przydział oficerów,** dokonywany imiennie w ten sposób, że każdy z oficerów posiada t. zw. „kartę przydziału mobilizacyjnego" z odpowiednim numerem, któremu odpowiada koperta zamknięta, znajdująca się u dowódcy w odnośnej formacji, a zawierająca dokładne określenie **funkcji przydzielonego** na wypadek wojny.

Przy rozsyłce kart mobilizacyjnych, okazało się jednak, że **oficerowie rezerwy nie wszyscy wypełnili obowiązek meldowania swoich adresów** u władz administracyjnych I. instancji lub w P. K. U. przez co władze wojskowe zostały zmuszone w wielu wypadkach czynić **bardzo utrudnione i kosztowne poszukiwania za poszczególnymi oficerami.** Okazało się również, że do dziś w istniejącej ewidencji oficerów panuje **chaos,** że niektórych oficerów brak zupełnie, podczas, gdy inni prowadzeni są w spisach dwa razy, że w wykazach, obowiązanych do służby wojskowej prowadzi się nawet **poległych (!).**

Na ten niepomyślny stan rzeczy, wpłynęły **niepomyślne warunki** — (stan ciągłych zmian w czasie wojny) w jakich w latach 1919—22 tworzyła się ewidencja naszego korpusu oficerskiego, powstałego ze **zlania się grup, wydzielonych z różnych formacji,** bądźto byłych państw zaborczych, bądźto polskich ochotniczych.

Sanacja stosunków w dziedzinie ewidencji oficerskiej wiąże się zatem z jednym z najbardziej podstawowych zagadnień **obrony granic Państwa,** jakiem jest bezsprzecznie **sprawność mobilizacyjna armji.**

Spodziewać się zatem należy, że w najbardziej patrjotycznych sferach naszego społeczeństwa, do jakich zaliczają się oczywiście oficerowie rezerwy, **akcja M. S. Wojsk.** — łącząca przytem również i w interesie samych oficerów — **spotka się z należytem zrozumieniem.** Dlatego też nietyle sankcje karne, jakie przewidują odnośne ustawy i rozporządzenia, ile **dobrze zrozumiany obowiązek obywatelski stanie się** powodem, że oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia wypełnią swój obowiązek rejestracyjny i dadzą w ten sposób naczelnym władzom wojskowym potrzebny im **substrat do przygotowania tak doniosłej dla przyszłości Państwa i jego gotowości obronnej na wypadek wojny.**

—xoox—

Konflikt kościelny w Meksyku przerwany.

Zwyciężyła teza prez. Callesa.

Wiedeń, 21. 8. (PAT). Pisma donoszą z N. Jorku, iż konflikt kościelny w Meksyku zakończył się zwycięstwem prezydenta Callesa.

Episkopat ogłasza, iż korzysta z propozycji prezydenta i pozostawia tę kwestję **do rozstrzygnięcia kongresowi narodowemu i sądom.** — Wprawdzie ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, gdyż władze kościelne oczekują wskazówek z Rzymu, jest jednak pewnem, **że kościół powierzy najznakomitszym prawnikom meksykańskim obronę praw swych przed sądami.**

Zmianę polityki kościelnej rządu przypisać należy **stanowisku Ameryki.**

—oo—

Powstanie w Albanji.

Wiedeń, 21. 8. (PAT.) United Press donosi z Aten: Mimo zaprzeczenia władz albańskich, potwierdza się wiadomość, iż w **Albanji południowej wybuchło powstanie,** zmierzające do obalenia obecnego rządu Achmed Zogu. Wielka liczba uchodźców albańskich przybywa do Jugosławji.

W AUTOBUSIE PRZEZ EUROPĘ.

Londyn, w sierpniu.

Firma londyńska stworzyła o**mnibus samochodowy,** który będzie **kursował regularnie przez Europę.** Narazie droga jego prowadzi z Londynu przez Hamburg, Berlin, Lipsk, Regensburg, Monachjum, Liniec, Wiedeń, Györ do Budapesztu.

—oo—

ŚWIATOWY TRUST ZBOŻOWY.

Winnipeg, 20. 8. (PAT). Przedstawiciele kanadyjskich trustów zbożowych i organizacji rolniczych Stanów Zjednoczonych postanowili zwołać w marcu 1927 do Canzas City konferencję międzynarodową w sprawie **utworzenia trustu światowego.** Na konferencję tą zaproszeni zostaną przedstawiciele: **Argentyny, Australji, Rosji i Indji.**

SANACJA FINANSÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 20. 8. (PAT). Narady stronnictw koalicyjnych nad sprawą **sanacji finansów gdańskich doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do porozumienia.** Dotyczy ono narazie tylko kwestji **przywrócenia równowagi w budżecie wolnego** miasta, właściwa zaś reforma administracji Gdańska, która ma stworzyć podstawę gruntownej sanacji finansów, ma być podjęta dopiero później. Osiągnięte wczoraj **porozumienie zapobiegło grożącemu przesileniu w łonie senatu gdańskiego** i wzmocniło w bardzo wysokim stopniu stanowisko senatorów parlamentarnych wobec tak zw. senatorów rządzących.

—oo—

„Chcemy być niemi, aby tem lepiej pracować".

Wywiad z premjerem Bartlem.

Paryż. (Tel. wł.).

Korespondent „Temps'a" w liście datowanym w sierpniu z Warszawy, przytoczywszy program gospodarczy nowego rządu polskiego, według oświadczeń premjera Bartla, kończy swoją korespondencję następującą odpowiedzią polskiego prezesa ministrów na zapytanie mu postawione: **„Jaka będzie współpraca między Rządem a Parlamentem po uchwaleniu zmian w Konstytucji?**

— Zmiany wprowadzone do naszej Konstytucji — odpowiedział p. Bartel — są w rzeczywistości **mało znaczące,** w każdym razie ustawa polityczna Rzeczypospolitej zostaje niezmieniona. Wynika stąd, **że główna rola Sejmu nie jest umniejszona** w żadnej z jego głównych atrybucji. Pozyskanie przez Rząd **nadzwyczajnych** pełnomocnictw, nie skazuje Parlamentu **ani na bezczynność ani na niemoc.**

W krótkim przeciągu czasu Sejm będzie mógł w pełni swej suwerenności zająć się **doniosłemi zagadnieniami budżetowemi** i będzie on miał szerokie pole działania w dyskusji nad takiemi zagadnieniami, jak: **ustawa o samorządzie, zmiana prawa wyborczego obowiązującego i t. p.** Proszę dodać do tego, że Rząd obecny opiera się zwłaszcza na zaufaniu narodowem.

Opozycja zarzuca mu, że jest on niemy, ale **chcemy być niemi, ażeby tem lepiej móc pracować.** Dlatego też pretenduję do nazwy dla mego Ministerstwa „Rządu pracy". Nie pragnę żadnego innego określenia. To mi wystarczy. Jeżeli jednak Rząd obecny pragnie **mało mówić, a dużo czynić,** nie narzuci on żadnego rodzaju milczenia społeczeństwu, ani też organizacjom społecznym. Przeciwnie, życzy sobie, ażeby wszystkie problematy działalności narodowej, były jak najszerzej i jak najswobodniej przedyskutowane przez opinję publiczną.

Źródło wszystkich wysiłków twórczych tkwi w narodzie. Rola więc Rządu polega na wywołaniu **inicjatyw prywatnych,** na ich protegowaniu, popieraniu i w miarę możności na ich urzeczywistnieniu. — Oto pod jakiem hasłem mój Rząd przystępuje do pracy — zakończył polski prezes ministrów.

—xo xo—

Antisemityzm w Rosji sowieckiej.

Ryga. (Tel. wł.)

„Prawda" zamieszcza artykuł w sprawie antisemityzmu, który w związku z ostatniemi wypadkami w partji komunistycznej, przybiera w Rosji sowieckiej **zastraszające formy.** Pismo sowieckie twierdzi, że antisemityzm rozwija się **szczególnie w dzielnicach robotniczych.**

Komuniści, którzy pracują w tych dzielnicach **nie protestują przeciwko szerzeniu haseł antisemickich,** biorą nawet udział w uchwalaniu rezolucji o wyraźnie antisemickiej treści. „Prawda" przestrzega partję komunistyczną **przed nowym rozłamem** na tle narodowościowym, bardziej niebezpiecznym od wszelkiej różnicy zdań w kwestjach politycznych.

—xo ox—

Wolny obrót dewizami.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rozporządzenie ministra skarbu co do regulacji obrotu dewizowego i walutami zagranicznemi, zawiera między innemi następujące postanowienia:

Zakup, sprzedaż oraz inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz **kraju jest dozwolone.** Uprawnione do tego są wszystkie osoby fizyczne i prawne, które to mogą czynić bądź na podstawie statutu, bądź na mocy specjalnej koncesji.

Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę, dozwolone jest tylko za pośrednictwem Banku Polskiego, oraz przedsiębiorstw, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **z 27 grudnia 1924 za banki uznanych.**

Bankom dewizowym **wolno jest** przekazywać waluty zagraniczne zagranicę wyłącznie w wypadkach, kiedy przekaz ma na celu: 1) zapłatę **zobowiązań zagranicznych,** 2) zapłaty **zaliczek za sprowadzone z zagranicy towary,** 3) pokrycie **kosztów ekspedycji i transportu towarów** z zagranicy, oraz cel, spłatę długów zagranicznych, powstałych **z uzasadnionych przyczyn,** 4) wypłaty **dywidend od akcji,** których posiadacze mieszkają zagranicą, 5) zapłatę **premji asekuracyjnych** zagranicznych, 6) pokrycie **kosztów utrzymania zagranicą,** o ile pobyt tamże jest przez władze polskie stwierdzony, jednakowoż tylko w równowartości zł. 1.000 parytetowych na rodzinę. Wszystkie inne płatności gospodarczo uzasadnione, o ile suma nie przekracza zł. 1.000 parytetowych.

Bankom dewizowym wolno jest wysyłać zagranicę pocztą sumy pieniężne, **bez zezwolenia władz skarbowych i bez ograniczeń.**

Wysyłanie pocztą zagranicę **papierów procentowych** i dywidendowych, bez pozwolenia władz skarbowych, jest zakazane.

Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce, przekazów, akredytyw i wszystkich innych zobowiązań pieniężnych w walutach zagranicznych i w walucie polskiej, prócz weksli, dozwala się **do wartości zł. 1.000 parytetowych na każdą osobę,** która się może wylegitymować osobnym paszportem zagranicznym. Osoby, wyjeżdżające **do Gdańska,** o ile legitymują się dowodem osobistym, mają prawo wywieść ze sobą równowartość **zł. 250 parytetowych,** zaś osoby, legitymujące się przepustką **100 zł.** jednorazowo, miesięcznie zaś **500 zł.**

MANEWRY CZERWONEJ FLOTY CZARNOMORSKIEJ.

Moskwa, 20. 8. (AW). Rozpoczęły się **manewry czarnomorskiej floty czerwonej.** Przy wygłoszonych z okazji rozpoczęcia manewrów przemówieniach przedstawiciele rządów SSSR. zaznaczyli, że w najbliższym czasie przewidziana jest **budowa 4-ch nowych krążowników, 6 torpedowców i kontrtorpedowców oraz dwóch łodzi podwodnych, które mają uzupełnić czerwoną flotę,** broniącą południowych granic SSSR.

Z Teatru „Bagatela“.

(„Jak trudno być żydem“ — sztuka w 4 aktach Szaloma Alejchema).

Komedja ta, o dobrze podmalowanem środowisku i doskonale zarysowanych kilku postaciach, **traci już dziś myszką tak w fakturze scenicznej, jak i w mocno już dziś nieaktualnej treści.** Żydzi w Rosji już dziś nie tylko nie są prześladowani, ale nawet uprzywilejowani, nikt ich nie prześladuje, mają wolność wyznaniową i kulturalną, uważani są za współobywateli. Sztukę więc Szaloma Alejchema **można tylko wtedy sprezentować, jeśli się ją wystawi starannie, i grać ją będą doskonali artyści.** Wtedy zainteresuje ona jako obraz przeszłości i obyczajowy fragment dawnego życia żydów w Rosji.

Tymczasem na wczorajszej premjerze „Jak trudno być żydem“ zespół prawie bez wyjątku mógł się przekonać... **jak trudno istotnie być dobrym aktorem!** Nie mówiąc już o tem, że studenci zamiast w mundurach, chodzili w... rubaszkach, że scenka urządzona była okropnie, ale gra, z wyjątkiem naprawdę świetnej **Grabowskiej**, która stworzyła doskonały jednolity typ starej żydówki i dobrego p. Stodolskiego w roli żyda - studenta, stała na poziomie gorszych przedstawień amatorskich.

Lwów jest miastem teatralnem i byle czem nie można go zbyć!!

Zast.

„Artystyczna“ działalność komisji teatralnej.

(Kapelmistrz Jarosław Leszczyński).

Lwów, 22. sierpnia.

Przed rokiem kapelmistrz opery **wileńskiej** p. **Jarosław Leszczyński** zobowiązany został do lwowskiego teatru. W czasie tym liczne **razy** zasiadał u pulpitu kapelmistrzowskiego, bądź to jako dyrygent operetki, bądź to opery. Pierwszy jego debiut we Lwowie, jako dyrygent Bizetowskiej opery „Carmen“, **w wielkiej mierze** zainteresował tutejsze sfery muzyczne. Przekonano się bowiem, iż p. Leszczyński **doskonale opanowuje orkiestrę i scenę**, umie trafnie ująć styl opery, znaleźć odpowiedni wyraz dla kantyleny oraz akcentów dramatycznych i należycie uwzględnić tempo, rytmikę i dynamikę. Słowem — udowodnił, iż jest **indywidualnością artystyczną.**

Wystudjowaniem operetek „Marjetta“ i „Nitouche“ udowodnił, iż umie trafnie odczuć również styl lekkiej, wesołej muzyki i nadać całości dużo wymaganego **ożywienia i polotu** przez zaznaczenie interesujących szczegółów rytmicznych i dynamicznych. Szczerze mówiąc: z radością szliśmy do teatru, gdy afisz zapowiadał nazwisko p. Leszczyńskiego przy pulpicie kapelmistrzowskim.

Że p. Leszczyński okazał się też **dzielnym muzykiem** przy wystudjowaniu Jotejki opery „Król Zygmunt August“, stwierdziła jednogłośnie **krytyka fachowa. Wszyscy,** bliżej się zajmujący muzyką, widzieli w p. Leszczyńskim **doskonałego muzyka, uzdolnionego, i pracowitego dyrygienta,** który z czasem potrafiłby podołać nawet **najtrudniejszym zadaniom** muzycznym przy naszej operze.

Horoskopy były więc jak najlepsze. W tem co się dzieje? Oto **Komisja teatralna,** mimo, a może **właśnie dlatego,** że okazał się nader uzdolnionym muzykiem, zredukowała p. Leszczyńskiego **ze szkodą dla zespołu naszej opery.** Przed rokiem sprowadzono go w przypuszczeniu, że jest dobrym muzykiem. Gdy się więc okazał **bardzo dobrym, zredukowano go!** Czy już wśród tego 25-głowego sowjetu artystycznego rzeczywiście niema żadnego muzyka, któryby szczerze dbał **o dobro lwowskiej opery?**

Grd

——xoox——

Dopominają się zaprowadzenia wagonów III klasy przy nocnym pociągu Warszawa Lwów.

Warszawa, (Tel. wł.)

Pisma warszawskie zamieszczają następujące słuszne żądanie:

Mimo sporego ruchu pasażerskiego na linji Warszawa — Lwów i dalej w Karpaty Wschodnie, na Podole etc. pospieszny pociąg nocny do Lwowa **pozbawiony jest wagonu III klasy.** Jedynie w okresie Targów wschodnich prowadzona jest w tych pociągach III klasa, gdy zwyczajne nocne pociągi pośpieszne posiadają **wyłącznie** wozy I i II klasy.

Zmusza to liczne rzesze turystów i letników na Podole do korzystania z dziennych pociągów pośpiesznych, które mają we Lwowie mniej dogodne połączenie i korzystanie z których połączone jest ze stratą całego dnia. **Ministerstwo kolei winno bezwzględnie wprowadzić tak pożądaną III-cią klasę i „zdemokratyzować“ w ten sposób komunikację ze Lwowem.**

——oo——

PRZEBUDOWA MOSTU WIŚLANEGO POD TORUNIEM.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo kolei podjęło szereg robót, mających na celu **podniesienie przelotności i sprawności linji kolejowych.** Między innemi Ministerstwo przystąpi do kapitalnych robót przy moście wiślanym w Toruniu, jednym z największych mostów w Polsce, długości 950 m.

Ponieważ dotychczas po moście tym, ze względu na jego stan przepuszczane były tylko **parowozy lżejszego typu,** co w znacznym stopniu zmniejszało przelotność całej linji, władze kolejowe postanowiły wzmocnić żelazne dźwigary mostu, co umożliwi przepuszczanie przezeń pociągów cięższego typu. Podczas robót, ruch kolejowy na tej linji, odbywać się będzie normalnie.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23. 8. 26.

ARTUR SCHROEDER 1

Z „Awantur teatralnych“.

W jesieni ukaże się pod tym tytułem książka Artura Schroedera, ilustrowana przez Kazimierza Sichulskiego, która zawierać będzie szereg doskonale zaobserwowanych momentów i typów teatralnych, podanych w formie satyryczno-humorystyczej przez świetnego nowelistę, poetę i krytyka, oraz głębokiego znawcę teatru, b. generalnego sekretarza i kierownika literackiego scen lwowskich. Nie dotykają one nikogo bezpośrednio, środowisko ich może być przeniesione do każdego innego miasta, mówią jednak wiele a co najważniejsze bawią doskonale. Dzięki uprzejmości Autora udało nam się pozyskać szereg feljetonów z rozdziału pt. „Debiuty i popisy“.

Red.

Żyłem prawie w przyjaźni z pewnym właścicielem i kierownikiem szkoły „przyspobienia scenicznego“ i ani przypuszczałem, że ten, zdawałoby się, miły gentelman, zatruje mi życie akurat w miesiącu, kiedy po całorocznej orce teatralnej sądziłem, iż odetchnę.

Wiadomo, iż podobnie jak w szkole, w drugiej połowie czerwca człowiek goni ostatkiem sił i przygotowuje się do wyjazdu na jakieś letnisko. W teatrze następuje „odprężenie“, repertuar ułożony dawniej wygrywa się do ostatka, nie trzeba sobie tem suszyć głowy, łata się go wystepami gościnnymi, krytycy, w przeciwieństwie do much, mniej są dokuczliwi z końcem czerwca, w lipcu i sierpniu. Chodzi się nawet do teatru nie tak punktualnie, choć w nim jest o wiele przyjemniej, gdyż aktorzy nie podpisali jeszcze kontraktów, więc nagle stali się bardzo łagodni, usłużni, dziwnie ustępliwi, nawet tak natarczywie, jak niedawno jeszcze, nie domagają się zaliczek!...

Właśnie wróciłem z jakiegoś piętnastego urzędu, gdzie załatwiałem sprawy paszportowe i z radością spostrzegłem, że przed drzwiami mego gabinetu nie ma nikogo. Rzadka okoliczność!

— Pan dyrektor pytał się dwa razy o pana — melduje woźny. Był również ten łysy pan dyrektor ze szkoły.

— Jaki?

— A ten, co to uczy na artystów.

— Aha, dobrze. Już nie długo, mój drogi, tej mitręgi, bo jadę. Na urlop. Gdyby kto pytał o mnie proszę powiedzieć, iż za kilka dni nie będzie mnie już tutaj.

W wesołem usposobieniu wchodzę do kancelarji dyrektora.

— Szkoda, iż nie był pan tu przed pół godziną...

— Załatwiałem sprawy paszportowe.

— Tak wcześnie?

— Jakto? Już za pięć dni wyjeżdżam.

Dyrektor „rzucił okiem“ na mnie, odkrząknął, poprawił krawat, otworzył jakiś egzemplarz i niepatrząc na mnie (co zaraz wydało mi się podejrzane), dziwnie słodkim głosem (jeszcze więcej podejrzane!) zaczął powoli:

— Drogi panie, (oho, to już nie dobrze!!) pan istotnie ma rozpocząć urlop za ośm dni...

— Sześć dyrektorze!

— No tak, zresztą może pan wrócić o dwa dni później.

— Kiedy ja już tak wszystko ułożyłem, że...

— Nie moja jednak wina, iż tyle się zwaliło naraz debiutów i popisów, jak zwykle w tym czasie.

— Pojutrze się zaczynają. Za trzy dni będziemy gotowi.

— Ha, ha! To nie redakcja, gdzie wszystko jest w porządku (dajmy na to!) i gdzie systematycznie się pracuje. Zresztą... jeśli skończymy, niech pan jedzie i odpocznie. Należy się to panu.

To ostatnie zdanie wydało mi się, nie wiedzieć dlaczego, złośliwą ironją. Nie namyślałem się jednak nad tem, kontrolując się w myślach, czy już wszystko przed podróżą załatwiłem.

W moim gabinecie czekała na mnie żona obładowana pakuneczkami.

— Gotowe. Jeszcze tylko parę sprawunków i możemy, mój drogi, wyjeżdżać. Kiedy więc?

— Zaraz: dziś wtorek — w poniedziałek rano.

— Dlaczego aż w poniedziałek?

— Mamy debiuty i popisy. Za to w poniedziałek, słowo!

Powiedziałem to z najgłębszą wiarą i przekonaniem, zapominając, że w teatrze słowo, to tak, jakbyś je pisał na wodzie i to nie stawu, lecz wodospadu!

W godzinę potem przyszedł znowu wspomniany kierownik szkoły scenicznej.

— Dobrze, że pana zastaję; potis mojej szkoły za dwa dni a tu jeszcze tyle do roboty.

— Ileż jest tych uczni i uczenic?

— Prawie czterdziestu.

Bagatela! — pomyślałem — ten musi pięknie zarabiać na tym obłąkanym szale pchania się na scenę. Zresztą, chwała Bogu, niech zarabia, taki miły, grzeczny pan. Rząd też przecież wypuszcza dolarówki i ogłasza różne loterje a nikt mu tego za złe nie bierze!...

— Prócz ogólnego popisu, odbędą się przedtem debiuty dwu uczniów i pięciu uczenic. Olbrzymie talenty, słowo honoru. Przyszłe gwiazdy, chluby mojej szkoły. Zwłaszcza Tenorski i Falsetowska. A jaki repertuar! Naprzykład panna Falsetowska...

— Słyszałem.

(C. d. n.)

Ciekawe metody „centralne" odnośnie do przybytków sztuki.

Lwów, 22. sierpnia.

Podzielić się możemy z Czytelnikami naszymi wiadomością, że **dyr. Czarnowski otrzymał już licencję na prowadzenie Teatru Małego** w najbliższym sezonie. Teatr ten zyskał sobie w roku ub. **sympatję kulturalnego Lwowa** i należy wyrazić nadzieję, że w przyszłości działalność swoją pogłębi czego gwarancje daje znana zapobiegliwość Czarnowskiego. Nie od rzeczy będzie jednak podać wiadomość, **która nas doszła w tej sprawie**: Oto na wniosek Województwa Min. Spr. Wewn. udzieliło licencji p. Czarnowskiemu.

Gdy się p. Barwiński, dyrektor miejskich teatrów dowiedział, że **licencja jest już we Lwowie** uzyskał rzekomo interwencją swą **telegraficzny nakaz z Warszawy** aby **wstrzymać wydanie licencji, „o ile** jej jeszcze p. Czarnowskiemu nie doręczono..."(!) Przypadkowo p. Czarnowski miał już swą licencję w kieszeni i tylko temu przypadkowi zawdzięcza, że **może już rozpocząć przygotowaną już imprezę.**

Sprawa ta dowodzi jasno, jakie metody panują jeszcze **w niektórych naszych urzędach centralnych** i jaką troskliwością odnoszą się one do **przybytków sztuki.**

Przypuszczamy, że **pan premjer Bartel** o tych praktykach nie wie, bo inaczej nie zniósłby ich zapewne.

Przypomina się gadka o powiedzeniu **pewnego pastuszka**, który męczony przez organistę nauką **czytania z elementarza, zawołał,** gdy się dowiedział, że organista **zmarł: „Cóż z tego! Organista zmarł, ale elementarz został"..!**

Niestety w naszych urzędach centralnych pozostał jeszcze elementarz.

—oo—

Zagrożony byt opery warszawskiej.

Warszawa. (Tel. wł.).

W tych dniach po powrocie naczelnego dyrektora teatrów miejskich p. Artura Śliwińskiego, rozpoczynie się wznowienie **rokowań z orkiestrą.** Dyrekcja teatru jest zdecydowana w razie odmowy przyjęcia proponowanych przez siebie warunków, sezonu nie rozpoczynać i rozwiązać stosunek służbowy z personalem artystycznym i technicznym.

Dotychczasowa liczba członków orkiestry wynosiła 78 osób. Orkiestra ma być zredukowaną do 61 osób. Skutkiem zmniejszenia budżetu teatru **uledz też mają obniżeniu płace członków orkiestry**, które wahały się dotychczas **od 600 do 1000 zł. miesięcznie.** Według nowej umowy, przeciętna płaca członka orkiestry, wynosić będzie około **600 złotych.**

—ox ox—

Komisja wojewódzka radzi nad reorganizacją aresztów policyjnych.

Lwów, 22 sierpnia.

Donosiliśmy już onegdaj, że w Województwie odbyła się konferencja na temat **reorganizacji aresztów policyjnych.** Na konferencji tej postanowiono utworzyć **komisję**, któraby zajęła się zbadaniem **niedomagań w dotychczasowej organizacji aresztów**, celem podjęcia kroków, zmierzających do uzdrowienia dotychczasowych stosunków. Wczoraj w komendzie głównej bawili: szef departamentu bezpieczeństwa w Województwie, **r. Kwaśniewski** i komendant wojewódzkiej policji p. inspektor **Wiczyński.** Po dłuższej konferencji delegaci wraz z komendantem lwowskiej policji, **p. Nowodworskim** i szefem Ekspozytury, — nadkomisarzem **Parylewiczem** — zwiedzili więzienie policyjne.

—ox xo—

Cały szereg lwowskich firm padł ofiarą oszustwa.

Dochodzenia toczą się w Ekspozyturze śledczej.

Lwów, 22 sierpnia.

W dniu wczorajszym do Ekspozytury pol. śledczej we Lwowie wpłynęło **doniesienie**, podpisane przez **6 wielkich hurtowni manufakturowych** o oszustwo przeciw kupcowi I. A. I tak firmy: **Schächter i Ska** (Pasaż Fellerów). **A. B. Eck** (Słoneczna 1), **Salomon Schlosman** (Pasaż Fellerów 7), **Stein i Bleich** (Kazimierzowska), **Salomon Ehrlich** (Skarbkowska 11) i **Unja** (Kazimierzowska 21), według doniesienia tego — **dostarczały kupcowi I. A.** przez szereg miesięcy towar na kredyt.

I. A. jako zabezpieczenie dawał firmom owym **weksle kaucyjne** z oznaczonym terminem wykupna. Weksel kaucyjny różni się tem od weksla zwyczajnego, że **nie można użyć go jako rymesy kupieckiej**, — przedstawia zatem kapitał martwy.

W terminie płatności p. A. **nie wykupił** swych weksli, lecz poprosił **o prolongatę**, co uczyniono.

Z czasem wierzyciele poczęli niecierpliwić się i naciskać p. A., który w końcu oświadczył, że „płacić **nie będzie**", niema bowiem czem. — Firmy zażądały **zwrotu towaru**, — lecz p. A. odmówił.

Ponieważ p. A. **nie zgłosił dotąd konkursu, ani postępowania ugodowego**, a towar wysprzedaje, firmy w poważnej obawie o swe mienie **zwróciły się do policji z prośbą o interwencję.** Dochodzenia trwają.

—oo—

STRAJK POCZTOWCÓW W AUSTRJI.

Wiedeń, (Tel. wł.).

Przedstawiciele pocztowców, konferowali wczoraj z kanclerzem Ramkiem, **w sprawie podwyższenia płac.** Kanclerz Ramek oświadczył, **że rząd gotów jest** w Genewie poprzeć sprawę jednorazowej wypłaty zapomogi w wysokości połowy płacy miesięcznej.

W sprawie żądanego przez pocztowców minimum egzystencji w wysokości 170 szylingów, **nie doszło do porozumienia** i z tego powodu prawdopodobnem jest proklamowanie strajku pocztowców.

Wiec kolejarzy w sprawie poprawy ich bytu.

Lwów, 22 sierpnia.

W piątek 20 b. m. odbył się w sali Związku kolejarzy Z. Z. P., wiec kolejarzy, z następującym porządkiem dziennym: Dodatki dla wojska, a pokrzywdzenie kolejarzy. Przywrócenie ruchomej mnożnej.

Referował członek zarządu głównego Z. Z. P. p. **Duma**, który streścił dotychczasowe **zabiegi Z. Z. P. w sprawie polepszenia bytu pracowników kolejowych** i uzasadnił **domaganie się związku Z. Z. P. co do uruchomienia mnożnej** i ustalenia jej w stosunku do wzrostu drożyzny na 53 punktów, dalej domagał się zwrotu należności, wynikłych wskutek wzrostu drożyzny, a nie wypłaconych od grudnia ubiegłego roku, z **powodu niestosowania wskaźnika drożyźnianego**, a wreszcie zwrotu procentowych zniżek poborów, potrącanych w okresie od stycznia do lipca b. r., co w całości wyniosłoby półtora miesięcznej pensji każdego pracownika kolejowego.

Żądanie to jest zupełnie **uzasadnione ustawą uposażeniową**, tem bardziej, że **koleje dały dochody** — (wedle słów p. Premiera), zaś Rada Ministrów uchwaliła podwyżkę poborów dla wojska we formie **dodatku funkcyjnego, który wynosi prócz pensji dla ministra wojny 1075 zł.**, dla inspektora 645 zł., dowódcy korpusu 516 zł., prokuratora 430 zł., generała dywizji 387 zł., brygady 344 zł., pułkownika 258 zł., majora 129 zł., kapitana 107 zł., porucznika 64 zł., sierżanta 21 zł. 50 gr.

Po dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

REZOLUCJA I.

„W okresie ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, **drogą** obniżenia głodowych poborów pracowników państwowych o 4 i pół 5 i 6 procent, oraz zawieszenia ruchomej mnożnej przeprowadzał Rząd sanację Skarbu Państwa. **Pracownicy państwowi ponieśli te tak ciężkie ofiary w tem przeświadczeniu, że wraz z poprawą** sytuacji gospodarczej Państwa, **nastąpi poprawa ich bytu**, o czem zapewniały ich **wszystkie** dotychczasowe Rządy.

Mimo zasadniczej poprawy sytuacji gospodarczej kraju, **Rząd nietylko nie poprawił bytu pracowników państwowych, lecz nie przywrócił nawet wskaźnika drożyźnianego**, zagwarantowanego pracownikom państwowym ustawą uposażeniową. — Przeprowadzona przez Rząd poprawa bytu oficerów i zawodowych wojskowych z pominięciem pracowników państwowych świadczy, że Rząd nie wnika w rozpaczliwą sytuację pracowników państwowych i nic nie czyni dla poprawy ich bytu.

Wobec powyższego, zgromadzeni na wiecu w dniu 20 sierpnia, w lokalu Z. Z. P. pracownicy kolejowi i pocztowi w liczbie 1000 osób, **protestują przeciwko pominięciu pracowników kolejowych i pocztowych** przy przeprowadzonej przez Rząd poprawie bytu oficerów i zawodowych wojskowych.

i domagają się:

1) **bezzwłocznego przywrócenia ruchomej mnożnej,**

2) **zwrotu różnicy poborów od grudnia ubiegłego roku, wynikłej z powodu niestosowania wskaźnika drożyźnianego,**

3) **zwrotu potrąconych** w okresie od stycznia do lipca procentowych **zniżek poborów.**

Ponieważ niczem nieuzasadnione pominięcie pracowników państwowych przy przeprowadzonej poprawie bytu oficerów i zawodowych wojskowych, wywołało wśród ogółu kolejarzy i pocztowców silne **oburzenie, powodujące stały ferment**, zgromadzeni **wzywają Zarządy Główne Związku Kolejarzy Z. Z. P. i Niższych Pracowników Pocztowych, do podjęcia u Rządu energicznych zabiegów w celu zrealizowania wysuniętych żądań.**

REZOLUCJA II.

Wobec ponownego wzrostu drożyzny, spowodowanego **masowym wywozem artykułów pierwszej potrzeby zagranicę**, zgromadzeni na wiecu w dniu 12 sierpnia pracownicy kolejowi i pocztowi **domagają się od Rządu ograniczenia wywozu żywności**, zaopatrzenia przedewszystkiem rynku wewnętrznego, oraz energicznej walki z drożyzną.

—oo—

Aresztowanie sprawców napadu rabunkowego w Winnikach.

Lwów, 22 sierpnia.

Donieśliśmy wczoraj o **napadzie rabunkowym** na dom Walentego **Łamarza w Winnikach.** Łamarz jest właścicielem sklepu. Bandyci sądzili więc, że znajdą u niego większą gotówkę. Przystawili oni drabinę do strychowego okienka i przez strych wtargnęli do mieszkania.

Wywiązała się tam krótka walka, w czasie której jeden z bandytów **kolbą karabinu** (nie zaś siekierą, jak to wczoraj mylnie podaliśmy) **uderzył Łamarzową po głowie** tak silnie, że doznała ona załamania czaszki, poczem obaj, nie zrabowawszy niczego, zbiegli. Łamarzową w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Istnieje tylko słaba nadzieja **utrzymania jej przy życiu.**

Za bandytami wdrożono pościg i **wczoraj obydwu aresztowano.** Kryli się oni w lasach obok Winnik. — Oprócz powyżej opisanego rabunku, mają oni na sumieniu **cały szereg włamań i kradzieży.** Nazwiska bandytów ze względu na nieukończone jeszcze dochodzenia trzymane są w **tajemnicy.**

—xo ox—

Straszna katastrofa samolotowa.

Londyn, 21. 8. (AW). Wczoraj w okolicy Folkstowne zdarzyła się straszna katastrofa samolotowa. — Francuski dwupłatowiec pasażerski **„Bleriot"**, lecący z Paryża do Croydon, wiozący 13 pasażerów, spadł **z powodu zepsucia się motoru z małej stosunkowo wysokości na komin fabryczny.**

Płatowiec został **doszczętnie rozbity. Dwie osoby zginęły na miejscu**, 9 osób śmiertelnie rannych, **w tem** pilot i mechanik.

Sprawa budowy domów urzędniczych w Województwach wschodnich.

Warszawa, (Tel. wł.)

Delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach p. p. Z. **Szczawińskiego**, i Z. **Dudy** odbyła konferencję z p. **wiceministrem Robót Publicznych inż. Górskim,** w sprawie wznowienia akcji budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich. Delegacja zwróciła uwagę p. wiceministra na **fatalne skutki, wynikłe z zawieszenia tej akcji** w początkach r. b jak: **zniszczenie materjałów nagromadzonych, dokonanych już robót i t. d.**

Z drugiej strony większość urzędników państwowych w dalszym ciągu mieszka w warunkach wprost nieludzkich. Twierdzenia swe delegacja poparła szeregiem cyfr, ilustrujących obecny stan budowy domów, szczególnie w Łucku.

P. wiceminister Górski okazał dużo zrozumienia dla zgłoszonych przez delegację dezyderatów, oświadczając, iż została wydelegowana przez Ministra Robót Publicznych **specjalna Komisja, której powierzone zorjentowanie się na miejscu,** jakie kredyty niezbędne są na dalszą akcję, którą będą prowadziły nadal urzędy wojewódzkie, nie zaś bezpośrednio, jak to miało dotychczas miejsce, Ministerstwo Robót Publicznych.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zamierza w dalszym ciągu interwenjować **u p. Ministra Skarbu Cz. Klarnera.**

AUSTRJACKI BUDŻET WOJSKOWY.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Zapowiadane na wrzesień manewry wojsk austrjackich, zostały oficjalnie odwołane, ponieważ **rząd nie chciał wyznaczyć potrzebnych na to pieniędzy.** Budżet wojsk austrjackich wynosi obecnie **700 miljardów szylingów.** Prasa austrjacka ostro budżet ten krytykuje wykazując, iż wojsko austrjackie nie posiada prawie żadnej wartości dla obrony zewnętrznej, zaś dla bezpieczeństwa **wewnętrznego wystarczyłoby zupełnie wzmocnienie policji i żandarmerji,** co dałoby się uzyskać za 1/3 część sumy budżetu wojskowego.

—oo—

Szkoła przemysłowa w Przemyślu.

Co się stanie z Kraj. szkołą kupiecką? Pod adresem p. Dra. Zagajewskiego.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 19 sierpnia.

Sygnalizowany przed kilku tygodniami na łamach „Kurjera Lwowskiego" kryzys tutejszej **krajowej szkoły kupieckiej** przybierze zapewne w r. szk. 1926/27 rozmiary o wiele poważniejsze, aniżeli początkowo przypuszczano. Pomimo wielkich wysiłków kierownictwa i grona nauczyc. zasłużonego około rozwoju tego do niedawna kwitnącego i popularnego zakładu naukowo-zawodowego należy już teraz liczyć się **z coraz większym spadkiem frekwencji uczniów i uczenic.**

Nie mogąc spieniężyć nabytych wiadomości zwłaszcza w okresie długotrwałego i na dość daleką metę — wbrew nadziejom zaprojektowanego przesilenia gospodarczego w Polsce — wolą uczniowie kraj. szkoły kupieckiej raczej imać się zawodów **praktyczniejszych,** o ile naprawdę jeszcze coś w tym rodzaju dziś u nas istnieje.

Ten to przykry stan rzeczy sprawił, że w pewnych sferach niedawno odżyła myśl założenia w Przemyślu **męskiej szkoły przemysłowej,** przyczem plan naukowy kraj. szkoły kupieckiej zostałby przeniesiony na stałe wieczorne uzupełniające kursa handlowe. Na tych kursach możnaby wykładać w głównych zarysach wszystkie przedmioty szkolne szkoły kupieckiej.

Sprawy powyższe były już też przedmiotem żywej **dyskusji w tutejszych zrzeszeniach rzemieślniczych,** które z wielką sympatją odnoszą się do tych zamierzeń.

Do istotnego zaś urzeczywistnienia takiego planu **mógłby wiele i walnie się przyczynić p. Zagajewski,** naczelnik wydziału w lwowskiem kuratorjum szkolnem czuwający nad rozwojem i potrzebami naszego szkolnictwa zawodowego.

Utworzenie szkoły przemysłowej nie może się zresztą wcale łączyć i uzależniać od losów kraj. szkoły kupieckiej, której przyszłość może się jeszcze ukształtować o wiele pomyślniej, mimo, iż na razie nastroje i sytuacja jej nie sprzyjają. **Szkoła przemysłowa** jest poniekąd **tradycyjnym postulatem mieszczaństwa przemyskiego,** o którego ziszczenie walczono i zapobiegano u b. rządu austr. Może obecnie u **swoich** spotka się ten problem z większem zrozumieniem i cieplejszem przyjęciem.

„MIESZKANIE I ŚWIATŁO".

Warszawa. (Tel. wł.).

Wystawa „Mieszkanie i światło", znajdująca się w Łodzi, wysłaną zostanie 1 września b. r. na międzynarodowy zjazd miast **we Wiedniu,** gdzie pozostanie do 20 września. Z Wiednia zjedzie do **Poznania,** gdzie pozostanie do połowy października, z Poznania do **Bydgoszczy** do końca października, a następnie zjedzie do **Lublina.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 8. 1926

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI 4

Dziesięciolecie Sztuki Polskiej we Lwowie od 1/IX 1914 do 1/IX 1924.

(Ciąg dalszy).

Takim punktem oparcia było, śliczne muzeum pani Heleny Dąbczańskiej przy ulicy Cytadelnej. Tam co niedziela między 12 a 2 godziną w południe zbierali się artyści plastycy, teatralni i kilku pozostałych we Lwowie literatów, tu można było swobodnie odetchnąć, swobodnie mówić w otoczeniu zebranych przez Panią Domu dzieł sztuki, przy obfitem śniadaniu w pokoju biblijotecznym, podanem ze staropolską gościnnością, tu jak mówię można było zapomnąć o inwazji rosyjskiej, przygnietającej myśl Polaka, pozostałego we Lwowie — i nabrać jakiejś takiej nadziei, że to nagłe owe jarzmo, przecież skończyć się musi.

O polityce mówiło się u pani Heleny bardzo mało, orjentacje naszę były po stronie tworzących się legjonów, i słabe tylko wiadomości mieliśmy o wojennym ruchu, żyliśmy z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień. Rosjanie coraz więcej opanowywali miasto, otwierając coraz to nowe sklepy z towarem czysto rosyjskim, mąka, herbata, sery, ryby, tytoń, papierosy rzucili na rynek lwowski masami, a pierwsze skrzypce w tym handlowym ruchu grali rosyjscy żydzi, przekształceni na tak zwanych litwaków.

Wojsko, które zajęło miasto, w krótkim czasie ogarnęło wszystkie znaczniejsze budynki, od namiestnictwa zacząwszy, które przemieniono na generał-gubernatorstwo — a skończywszy na znanej nowej Szkole przemysłowej, z której zrobiono główny szpital dla rannych, wzorowo urządzony pod każdym względem. Elektryka, tramwaje, wodociągi puszczono w ruch przedwojenny, prawie cała Galicja wschodnia wraz z Królestwem Polskiem, złączona została, wszystko przemawiało za tem, że to nie będzie chwilowa okupacja, a po upadku Przemyśla, który dość jeszcze długo trzymał się, osłabła nadzieja jakiejś nagłej zmiany. Moskal chociaż w rękawiczkach, wprowadził swoie rządy we wszystkie dekastenje, szyldy chociaż prowizoryczne, na płótnie malowane czerwono i niebiesko, zaczęły ze Lwowa polskiego, tworzyć powoli miasto rosyjskie.

Nasz sklep malarski nie miał jeszcze szyldu, kilka nowych obrazów wystawionych w oknie — były dostatecznym szyldem, Sokołowski codziennie zdawał raport Prezydentowi Rutowskiemu jak idzie nasz handel, który z artystów co sprzedał? i za ile, kto kupił? to były pytania na porządku dziennym. Najwięcej sprzedawał Wygrzywalski i Dobrowolski prawie codzień przychodziły nowe prace tych bardzo płodnych prędko i dobrze malujących artystów, Wygrzywalskiego włoskie motywa, piękne akta kobiece, kupowano codziennie, były to prace umiejętnie do sprzedaży podane z wielkim walorem artystycznym, który w tych prawie na kolanie robionych obrazkach był widoczny, toż samo w pracach Dobrowolskiego, który znów specjalnie tylko motywa lwowskie malował.

Wydanym prawie na poczekaniu albumem litograficznym, najpiękniejszych widoków Lwowa zyskał sobie szczere uznanie u przejezdnej i pozostałej we Lwowie publiki; a przytem prace Dobrowolskiego były w stosunku do innych bardzo tanie, pozbywał się za bezcen swoich rzeczywiście z dużym walorem artystycznych kawałków (szkiców i obrazów) aby mieć na szeroką zabawę, na wieczory i noce, które lubiał wesoło przepędzać; takie było u niego życie przed wojną we Lwowie, także podczas inwazji rosyjskiej, takie prowadził życie następnie w Kijowie, dokąd wyjechał razem z opuszczającymi Lwów Moskalami, a szkoda tego zmarnowanego talentu, prawdziwie malarskiego. Przed wojną Dobrowolski stale mieszkał we Lwowie, pracował bardzo wiele, studja zagraniczne robione w Paryżu, Monachium, we Wiedniu świadczą, że studjował i uczył się, ze Lwowa jednak najwięcej pozostało prac, które masami oddawał wszystkim handlom, za bardzo marne pieniądze, byleby tylko mieć na modne ubranie, fiakra na gumach, wieczorną zabawę w jakimś podrzędniejszym tynglu, obrazów swoich nie wystawiał ani w Krakowie, ani we Lwowie, nie miał żadnych aspiracji do uzyskania sławy, do zyskania jakiejś poważnej marki artystycznej; zrobić obraz jak najprędzej i jak najprędzej sprzedać go handlarzowi, to była u niego myśl przewodnia, w pracy artystycznej, przy bardzo wielkim talencie malarskim, który go mógł postawić w rzędzie najpierwszych, tymczasem jakaś niesforna natura doprowadziła tego artystę do marnej egzystencji i marnej śmierci na bruku kijowskim. We Lwowie po prywatnych zbiorach znajduje się b. **wielka ilość obrazów Dobrowolskiego.**

(C. d. n.)

—oo—

ANIELA KALLAS.

Obrazki szczawnickie.

Deszcz pada z przerwami; liczne gromadki kuracjuszy i kuracjuszek chronią się pod parasolami, spieszą z różnych stron do źródła „Józefinki“. U wejścia do hali źródła zatarasowali drogę dwaj nowobogaccy z żonami.

Jakaś starsza schorowana kobieta toruje sobie drogę w ścisku.

— Proszę się usunąć — szepce.

Tamci nie słyszą i rozmawiają dalej, nie ruszając się.

„Wszędzie ich pełno!“ — rzucił ktoś w przejściu.

Poruszyło się, jak w ulu u wejścia. I padać zaczęły okrzyki.

— Słyszycie co to za antisemitniki!

— Mogłaby Szczawnicę zamknąć, gdyby tu żydzi nie przyjeżdżali!

Jest w tych okrzykach dużo prawdy. Osiemdziesiąt procent kuracjuszy, to żydzi.

*

Do pomnika Józefa Shalleya w parku zdrojowym prowadzi młoda inteligentna izraelitka swojego męża, który przyjechał do niej w odwiedziny. I tłumaczy mu:

„To jest założyciel zdrojowiska Szczawnicy. Zapisał testamentem Szczawnicę Krakowskiej Akademji Umiejętności. Był Węgrem z pochodzenia, a stał się gorącym patriotą polskim.

A mąż, słuchając z roztargnieniem, pyta:

— A jest tu w Szczawnicy jazz-band?

— — — — — — — —

Owszem! Jakżeby zabraknąć miało jazz-bandu?

W restauracji zdrojowej rzępoli „orkiestra salonowa“ podczas obiadu i do kolacji. Grają jazz-band i ma się wrażenie, że to istotnie dzika muzyka Kabylów. Grają do jedenastej w nocy. Żalą się na to kuracjusze z sąsiednich will. Poszli nawet ze skargą do komisarza zdrojowego.

Komisarz zdrojowy przyjął ich bardzo grzecznie. Jest to człowiek kulturalny. Zawołał aspiranta z pierwszej kancelarji.

— Proszę podać temu państwu księgę zażaleń.

Ukłonił się szarmancko i zniknął.

*

Wielka uroczystość w Szczawnicy. Zarząd zdrojowy postanowił uczcić pięćdziesiątą rocznicę zgonu założyciela Szczawnicy Józefa Shalleya. W kaplicy zdrojowej odbyło się onegdaj nabożeństwo żałobne. Nazajutrz w niedzielę, uroczysty pochód z placu Dietla przed pomnik Shalleya, złożenie wieńców u stóp pomnika, trzy mowy, które kolejno wygłosili hr. Stadnicki, który przed wojną Akademja Umiejętności w Krakowie sprzedała na raty Szczawnicę, dalej przedstawiciel kuracjuszy, wreszcie delegat tutejszych lekarzy.

Orkiestra góralska z Krościenka, grając „polskie“ pieśni, pospieszyła na plac Dietla.

Potem „uszykował się pochód“. Na czele: Delegacje z wieńcami. Wyglądało to wszystko mniej okazale, aniżeli można było się spodziewać. Gdyby nie malowniczość w strojach góralskich muzykantów i góralskiej delegacji, niosącej wieniec, cały ten pochód wyglądałby dość marnie.

Mżył drobny deszczyk.

Pochód stanął w pobliżu pomnika Shalleya.

Przemówienie obecnego właściciela Szczawnicy, hrabiego Stadnickiego było krótkie.

...„Jako spadkobierca idei ś. p. Józefa Shalleya — zaczął mówić, gdy przerwał mu ktoś w tłumie.

— Spadkobierca Shalleya, ale bez ideał!

*

Do najpopularniejszych osobników w Szczawnicy, należy pan Stilman, właściciel dwóch najpiękniejszych tutaj will, mieszczących się w najbliższem sąsiedztwie parku, o sto kroków od źródła Józefinki.

Gdy w zarządzie zdrojowym, lub u któregoś z dwudziestu „ordynujących“ tu lekarzy chcieć zasięgnąć informacji, dotyczących Szczawnicy, odpowiedzą:

— Proszę o to zapytać Stilmana. On wie o wszystkiem.

Stilman zna historję Szczawnicy. Wie dokładnie ilu kuracjuszy liczy w sezonie Szczawnica. Jakie tu panują stosunki. A wie o tem lepiej aniżeli w zarządzie zdrojowym. Chodzi po Szczawnicy z miną senatora, co mu jednak nie przeszkadza w pilnowaniu swego solidnego przedsiębiorstwa. W jego willach najlepiej się mieszka i najobficiej się jada. Zarząd kuchni spoczywa w rękach dobrej siwiutkiej, pięknej staruszki „pani Stasi“. Wszystkim pragnie dogodzić i wszystkich odkarmić chce, jak należy.

Rok rocznie gości w willach Stilmana po jednym przynajmniej z literatów, artystów i dziennikarzy. Rezerwuje dla nich Stilman najbardziej słoneczne pokoje.

Czy potrzebne mu to także do jego sławy? Bynajmniej.

Bo Stilman drwi sobie z tego, że jest w Szczawnicy osobą najbardziej znaną.

(Dok. nast.)

—oo—

O poprawę bytu pracowników państw.

Lwów, 22. sierpnia.

Ostatnie uchwały Rządu, wybitnie polepszające dolę niedostatecznie uposażonych **oficerów armji polskiej** przy całkowitem jednak **pominięciu cierpiących nędzę pracowników państwowych**, wywołały wśród nich **głębokie rozgoryczenie**, przemieniające się czasem wprost **we wrzenie**, podsycane i wyzyskiwane przez rozmaite nieodpowiedzialne elementy.

To też ostatnie posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych zostało poświęcone **omówieniu sytuacji** pracowników i **akcji, jaką Związki zmuszone będą przedsięwziąć.**

Zrozumiałą jest rzeczą, że przedewszystkiem organizacje zjednoczone w Komisji **poszukiwać będą kontaktu z Rządem** i spodziewać się należy, że pan premjer Bartel, mimo rozmaitych prac, które przeszkadzały mu dotychczas poświęcić dłuższą chwilę dla rozważenia palącego zagadnienia poprawy bytu pracowników państwowych, znajdzie w najbliższym czasie moment swobodny i wysłucha postulatów delegacji Komisji, jaka zgłosi się wkrótce.

—xo ox—

Kurjer literacki.

„Pan Proheck“, A. Benneka wyszedł nakładem **„Biblioteki Dzieł Wyborowych“**, Lwów, Zimorowicza 5. A. Bennek należy dziś do głośnych i znakomitych pisarzy współczesnej Anglji. Świetny talent narracyjny, chwytna obserwacja i przepyszny humor na miarę Dickensa — oto uderzające cechy wielkiego pisarza.

Powieść niniejsza **jest charakterystycznym obrazem życia po wojnie, i jest najbardziej uwypuklonemi bolączkami i śmiesznościami, jest zwierciadłem każdego społeczeństwa europejskiego, dotkniętego wojną.**

„Błękitny Szpieg“ Jerzego. Rychlińskiego wyszedł nakładem **Biblioteki Dzieł Wyborowych**, Lwów, Zimorowicza 5. Autor w swoisty sposób ujmuje największy problemat doby współczesnej: Zmierzch Europy i rozkwit Nowego Świata. Romans Belie Daniels z Hal Veanem, szpiegiem błękitu (duszy ludzkiej) jest **zmaganiem się ze starym strupieszałem światem** i hipokryzją naszej ery o zasadnicze wartości, o wolnośc mnienia i radośc życia. Na tle olbrzymiej panoramy Nev-Yorku, Oceanu Atlantyckiego, Albionu i Wyspy Śródziemnomorskiej rozgrywa się szereg przygód zmuszających tych dwoje do nawiązania nici tradycyjnych z dziejami Egiptu, Syrji, Indji...

—oo—

„Pax“.

Międzynarodowy kongres pacyfistów.

Paryż. (Tel. wł.).

Pacyfiści międzynarodowi wybrali na siedzibę 6 swego kongresu uroczą wioskę francuską na pograniczu Ile de France i Beocji, mianowicie **Bierville**, gdzie mieści się starożytny zamek. Kongres ten otwarty dnia 17 b. m., potrwa do 22 b. m. włącznie. Większość uczestników kongresu jest narodowości angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej lub francuskiej, ale są także delegaci z krajów bardzo odległych, jak n. p. dwaj z Arnamu, jeden z Asenbeidżamu, kilku murzynów z starej Afryki, oraz jeden maharadża.

Członkowie kongresu **należą do wszystkich klas społecznych**, a to: polityków, sądowników, drobnych urzędników, delegatów robotniczych oraz przedstawicieli wszystkich religji europejskich, proboszczów katolickich oraz pastorów z za Oceanu. Kongres odbywa się **pod patronatem polityków francuskich** m. in. p. Brianda.

Z mowców francuskich przemawiali m. in. ministrowie **Painleve, Herriot i Bokanowsky**, biskup Arrasu **Julien**, kilku posłów oraz organizator kongresu p. Marc **Sangnier.** Z zagranicy przybyli m. in. prezydent Reichstagu **Löbe**, sir Willoughby **Dickinson**, b. delegat angielski do Ligi Narodów, a obecnie sekretarz generalny „World Alliance“, kilku senatorów i posłów belgijskich, oraz posłów z Reichstagu niemieckiego, wreszcie kilku parlamentarzystów, delegowanych przez różne państwa europejskie.

Nad pałacem, w którym odbywa się kongres, powiewa nowoustanowiona **flaga błękitna**, na której widnieje czarnemi literami wypisane **słowo „Pax“.**

Zadanie swoje uczestnicy demokratycznego kongresu pokoju określają w ten sposób: „Chcemy zmaterjalizować i uczynić owocnemi układy w Locarno“.

Ze świata.

+ **Grób Pucciniego.** Zwłoki zmarłego kompozytora włoskiego Pucciniego, przeniesione będą z dotychczasowego grobu do grobowca, wykończonego niedawno w jego willi, **w Torre del Lago.** Pochowanie śmiertelnych szczątek w nowem miejscu wiecznego spoczynku, połączone będzie z wielkiemi uroczystościami i w tym celu utworzył się specjalny komitet, **pod protektoratem króla włoskiego z Mussolinim na czele.** Komitet zajmuje się też wzniesieniem odpowiedniego pomnika, na który rząd, ze swej strony, przeznaczył 150.000 lirów.

+ **Były minister bułgarski** Stajkow zastrzelił się w Sofji z niewiadomych powodów.

+ **Wypiek białego pieczywa we Włoszech** zakazany został dekretem króla włoskiego.

+ **Bezrobotni pracownicy umysłowi w Berlinie.** Berlin liczy obecnie blisko **2.000 bezrobotnych inteligentów**, na ogólną ilość 270.000 osób, pozbawionych zarobkowej pracy. Dzielą się oni podług zawodów w następujący sposób: 634 aktorów, 382 plastyków, 233 śpiewaków operowych, 87 literatów, 71 muzyków, 70 tancerzy, 69 chórzystów, 7 artystów lirycznych, 54 rysowników, 54 artystów filmowych, 23 architektów, 7 kompozytorów etc., posiadających zawodowe wykształcenie. Pozatem **pozbawionych jest pracy przeszło 800 ludzi z ukończonym Uniwersytetem** — doktorów medycyny, prawa i t. d.

—oo—

Jak Amerykanie robią reklamę?

Chicago, w sierpniu.

Niedawno temu w jednym z budynków na głównym targu w Chicago otworzyło się okno tak gwałtownie, że wszystkie szyby wyleciały, poczem zjawił się w oknie pewien młody pan i panienka, którzy rzuciwszy sznur, zaczęli po nim opuszczać się na ulicę, ku osłupieniu licznych przechodniów. Nagle przystąpił do okna jakiś staruszek, z rewolwerem w ręku i począł krzyczeć za uciekającymi: „Zdrajcy musicie zginąć!“ Gdy przechodnie rzucili się za uciekinierami w pogoń, ci weszli spokojnie z uśmiechem na ustach — do samochodu i poczęli na cały głos krzyczeć: „Panowie i Panie! Tak zaczyna powieść, której druk się rozpoczyna jutro „Chicago Jurnal.“

Polowanie na ludzi.
Bestjalskie morderstwo dwóch włościan.

Warszawa, 21. 8. (AW). Ubiegłej nocy na Łasze wiślanej w Brzozach Toruńskich, dzierżawca łachy ze swym szwagrem **Kleinem** i przyjacielem **Górzyńskim**, widząc **dwóch** włościan, którzy łowili ryby na łasze, poczęli do łowiących strzelać, wskutek czego **jednego zabili, drugiego zaś ciężko zranili**. Dla zatarcia śladów Klein i Górzyński **dobili rannego**, poczem zwłoki obu włościan wrzucili do Wisły. Policja aresztowała morderców.

—oo—

Wyrok w procesie szpiegowskim na Sląsku.

Katowice, 21. 8. (PAT). Dziś zakończyła się 3-dniowa rozprawa przeciw **Boguszowi**, b. kapitanowi rezerwy, **Heinzemu**, b. agentowi policji w Gliwicach, **Liberze**, b. nadkomisarzowi policji w Katowicach i **Wróblowi**, b. agentowi wywiadu niemieckiego.

Po rozprawie sąd okręgowy w Katowicach skazał **Bogusza na 5 lat ciężkiego więzienia, Heinzego na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, dwóch pozostałych uwolniono.**

—oo—

Wielkie rozmiary oszukańczej afery pożyczkowej w Krakowie.
Biuro i akwizytorzy Leśniewicza.

Kraków. (Tel. wł.).

Śledztwo w sprawie Jana **Leśniewicza**, znajdującego się w więzieniu w Mokotowie ustaliło, że ofiarą jego oszukańczych spekulacyj przy rzekomym udzielaniu pożyczek polsko - amerykańsko - angielskiego komitetu padło przeszło 70 osób **na kwotę około 35.000 zł.** Szereg poszkodowanych, z niewiadomych przyczyn, dotąd pretensji swych nie zgłosiło w policji.

W związku z powyższą aferą, policja ustaliła, że podająca się za żonę aresztowanego Leśniewicza **Anna** jest żoną Wasyla Mytrofanowicza Bewha, marynarza, przebywającego obecnie w Rosji sowieckiej. Ponieważ **działała ona wspólnie z Janem Leśniewiczem**, a nadto w toku dochodzeń wyszły na jaw inne oszukańcze manipulacje, jakich dopuściła się wspólnie z rzekomym mężem w latach ubiegłych, przeto **odstawiono ją do aresztów sądowych.**

*

Kraków, 21. 8. (PAT). W toku śledztwa w sprawie Leśniewicza ujawniają się coraz nowe szczegóły Ustalono, że ofiarą jego praktyk padło około **20 osób** na łączną sumę około 35.000 zł.

Rzekoma żona Leśniewicza, Anna, jest w rzeczywistości żoną niejakiego Matryfanowicza, marynarza, przebywającego w Rosji. Aresztowano ją jako współuczestniczkę afery. Akcję pożyczkową prowadził Leśniewicz od jesieni z. r. Posiadał on około **50 akwizytorów**, którzy zbierali zgłoszenia od ludzi, pragnących otrzymać pożyczkę amerykańską. —

Ponadto uruchomił Leśniewicz całe **biuro, którego syndykiem był jeden z adwokatów krakowskich. — Biuro Leśniewicza działało w Małopolsce wschodniej i zachodniej** oraz w południowej Kongresówce. Poza sprawami pożyczek, projektował Leśniewicz między innymi budowę tanich domów.

Nowe zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 21. 8 (PAT.) Kontradmirał **Mowfate**, szef lotnictwa morskiego oświadczył, **że w przyszłym roku budżetowym około 12 miljonów dolarów będzie przeznaczone na budowę nowych samolotów morskich.**

—oo—

SPRAWA ODSZKODOWAŃ DLA HOHENZOLLERNÓW.

Berlin, 21. 8. (PAT). Według informacji „Reichsdienst der deutschen Presse" między doradcą prawnym Hohenzollernów a rządem pruskim toczą się nokowania, mające na celu ustalenie nowych podstaw dla **sprawy odszkodowania Hohenzollernów**. Obie strony dążą do tego, by sprawa odszkodowania mogła być załatwiona w jesieni w drodze ustawodawczej.

Niemcy pewne zwycięstwa

Berlin, 21. 8. (PAT.) Voss. Ztg. zapewnia w depeszy swego korespondenta genewskiego, że **przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów odbędzie się gładko i bez żadnych tarć.** Wybór Niemiec do Rady jest rzekomo zapewniony. Delegacja hiszpańska zjawi się na posiedzeniu i albo odda swój głos za kandydaturą niemiecką albo wstrzyma się od głosowania.

—oo—

WARSZAWA - BIAŁOGRÓD.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.). Przyjazd min. spraw zagran. S. H. S., — **Ninczicza** — po jesiennej sesji Ligi Narodów został już **definitywnie ustalony.** Za bardzo prawdopodobne uważać należy, że min. spraw zagr. — p. **Zaleski** — złoży **rewizytę** w Białogrodzie w ciągu jesieni.

—oo—

Sensacyjna afera bankowa w Bydgoszczy.
Udział Miejskiej Kasy oszczędności w zakazanych operacjach. Dalsze aresztowania.

Bydgoszcz, 21. 8. (AW.) Afera **Banku Dyskontowego** w Bydgoszczy, zatacza **coraz** szersze kręgi. W toku dochodzeń ujawniono, że prawno-publiczna instytucja, jaką jest **Miejska Kasa Oszczędności** pozostawała w ścisłych stosunkach z **Bankiem Dyskontowym, przeprowadzając różne statutowo wzbronione operacje bankowe.**

Przy tej sposobności wykryto również fakt udzielania przez Miejską Kasę Oszczędności **nadmiernie wysokich pożyczek**, z czego w szczególności korzystali niektórzy radni miejscy.

W związku z tem, aresztowany został główny kasjer miejski **Machowicz**, zaś decernent miejskiej kasy zawieszony w czynnościach. — Machowicz jest obwiniony m. in. „o rozmyślne przetrzymywanie weksli przeznaczonych do protestu. — Kierownictwo Miejskiej Kasy Oszczędności objął prezydent miasta **dr. Śliwiński**. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu. Dalsze aresztowania oczekiwane.

WIELKICH ZŁODZIEJI WYPUSZCZA SIĘ ZA KAUCJĄ.

Bydgoszcz, 21. 8. (AW.) Aresztowany tu w związku z aferą Banku Dyskontowego dyrektor łódzkiej Kasy Chorych dr. Samborski, został w dniu dzisiejszym **wypuszczony na wolną stopę za złożeniem kaucji 10.000 złotych.** Natychmiast po wypuszczeniu z więzienia **wyjechał dr. Samborski do Gdańska (!)**

—oo—

Nadużycia w warszawskim urzędzie telegraficznym.
Dyrektora i dwóch urzędników zawieszono w urzędowaniu.

Warszawa, 21. 8. (PAT). Władze powzięły wiadomość **o nadużyciach w warszawskim Urzędzie telegraficznym.**

Komisja, wyznaczona przez ministra przemysłu i handlu, przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach **poważniejsze przekroczenia służbowe**, jak np. kilkuletnie **zastępstwo urzędniczki przez męża, awansowanie** innej urzędniczki **podczas długoletniej choroby**, a następnie spensjonowanie jej po trzyletniej nieobecności w urzędzie, **przyjmowanie imieninowych podarunków** od podwładnych.

Minister przemysłu i handlu polecił **obwinionych w tej sprawie urzędników**, a mianowicie dyrektora Urzędu telegraficznego **Krzemińskiego i urzędników: Winklera i Łunikiewicza,** natychmiast **zawiesić** w urzędowaniu i skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego.

KONGRES AGENCYJ TELEGRAFICZNYCH.

Genewa, 21. 8. (PAT). Zwołana przez Ligę Narodów **międzynarodowa konferencja przedstawicieli** agencyj telegraficznych została po 3-dniowych obradach zamknięta.

Przyjęto szereg uchwał, a m. i. w sprawie **prawa własności wiadomości** i ochronie przeciw bezprawnemu przywłaszczaniu sobie i wykorzystywaniu wiadomości. Dalsza uchwała dotyczy **taryf od wysyłania depesz** oraz ułatwień w działalności dziennikarskiej na gruncie narodowym i międzynarodowym.. — Wysunięto szereg postulatów, dotyczących **uprzywilejowania wiadomości prasowych.**

—oo—

TROCKI URLOPOWANY?

Berlin, 21. 8. (PAT.) „Deutsche Allg. Zeitung" donosi z Rygi, że Trocki otrzymał bezterminowy urlop.

—oo—

EPIDEMJA SZKARLATYNY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Stwierdzono tu **wzrost epidemji szkarlatyny.** Do szpitali przybywa **dziennie około 100 chorych**. Szpitale przepełnione.

—oo—

Różne.

× **Cztery wieczory operowe** odbędą się w tych dniach w Krakowie z udziałem Ady Sari - Szairówny i Didura.

+ **Pożar rumuńskich warsztatów kolejowych.** Dzienniki donoszą, iż pożar wielkich warsztatów kolejowych w Piresto wyrządził **szkodę na 10 miljonów lei.** Pożar prawdopodobnie podłożony **został przez komunistów.**

ZASTĄPIENIE STARYCH BOLSZEWIKÓW NOWYMI.

Ryga, (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą: Nominacja Mikojana na stanowisko komisarza ludowego handlu wywołała dymisję zastępcy komisarza ludowego handlu Frumkina. Stanowisko to obejmie prawdopodobnie Haneckl. Wskutek dymisji Kamieniewa, żona jego, siostra Trockiego, zmuszona była opuścić stanowisko prezesa „Towarzystwa kontaktu kulturalnego z Zachodem", które zajmowała dzięki stosunkom swego męża. Zastępca prezesa najwyższej rady gospodarstwa krajow., Piatakow, otrzymał dwumiesięczny urlop, po którym nie powróci na swoje stanowisko.

Wszystkie te zmiany świadczą o dalszem rozwoju rozbieżności zdań wśród kierowników polityki sowieckiej oraz o zastąpieniu starych bolszewików, jak Kamieniew, Piatakow i t. p. przez ludzi stosunkowo nowych.

—oo—

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WYSPACH EOLSKICH.

Messyna, 21. 8. (PAT.) Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi wyrządzając znaczne szkody. W Malfa **uległo zniszczeniu 400 budynków. W Selino 60. Ludność przebywa w szczerem polu.** W Filicudi zniszczone zostały tamtejsze kościoły. Rząd zorganizował pierwszą **pomoc dla ofiar katastrofy.**

—oo—

KRONIKA.

SIERPIEŃ **22** NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Tymoteusza gr.-kat. Mateja.

Jutro: rzym.-kat. Filipa gr.-kat. Ławrentyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 22 bm. „Nitouche".
Poniedziałek 23 bm. „Teresina".
Wtorek 24 bm. „Nitouche".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 22 bm. „Proboszcz wśród bogaczy". Gośc. występ Aleksandra Zelwerowicza.
Poniedziałek 23 bm. „300 dni".
Wtorek 24 bm. Proboszcz wśród bogaczy" Ostatni gośc. występ Al. Zelwerowicza.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Z powodu odświeżania sali Teatr kilka dni nieczynny.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA:

Krakowski Teatr Nowości.

Niedziela dnia 22 bm. o godz 4·30 pop. i. oraz wiecz. o godz. 8·30. **Jak trudno być Żydem** sztuka w 4-ch aktach Szeloma Alejchema.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Indyjski grobowiec".
Chimera: „Kochanek własnej żony.
Palace: „Płonące morze".
Kino Marysieńka Tajemnica pływającego domu gościnne występy artysty scen warszawskich Józefa Staruszkiewicza, autora-humorysty.

—oo—

— **„Nitouche"** jedna z pośród najlepszych operetek bieżącego sezonu wraca dziś na afisz Teatru Wielkiego. W tytułowej roli wystąpi ulubienica bywalców teatralnych p. Halina Rapacka, która w postaci sprytnej pensjonarki tworzy przeuroczą pełną wdzięku i finezji kreację artystyczną. Nadto w głównych rolach wystąpią pp. Kasprowiczowa, Sowiński, Kowalski, Szostland, Kopczyński i in.

W poniedziałek 23 bm. daje Teatr Wielki ostatnią operetkową nowość bieżącego sezonu **„Teresinę"**, która na pierwszych przedstawieniach zdobyła sobie ogólny aplauz.

— **Aleksander Zelwerowicz**, znakomity artysta sceny warszawskiej, którego gościnne występy dobiegają już końca wystąpi jeszcze tylko trzy razy na scenie Teatru Nowości. A mianowicie dziś **„Proboszcz wśród bogaczy"**, jutro w poniedziałek 23 bm. **„300 dni"** i wtorek 24 bm. ostatni występ „Proboszcz wśród bogaczy".

— **Krakowski Teatr Nowości**, daje dziś w niedzielę w Teatrze „Bagatela" przy ul. Rejtana dwa przedstawienia świetnej sztuki Szoloma Alejchema „Jak trudno być Żydem". Początek popołudniowego przedstawienia o godz. 4·30 a wieczorem o 8·30.

Że względu na powodzenie jakiem się cieszy sztuka, krakowscy goście **przedłużają swój pobyt** i grać będą wyżej wymienioną sztukę jeszcze trzy razy, tj. poniedziałek, wtorek i środę tego tygodnia. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Bagatela.

—oo—

— **Dr. Bartoszewicz Stefan**, naczelnik wydziału Ministerjum przemysłu i handlu, były redaktor Tygodnika Naftowego we Lwowie, — zwolniony został na własną prośbę ze służby państwowej.

— **D. O. K. komunikuje nam:** W dniu 19 b. m. powrócił do Lwowa Dca O. K. VI, **gen. Sikorski**, dokonawszy szczegółowego przeglądu 11 Dyw. Piechoty, dowodzonej przez gen. Bryg. Kowalewskiego oraz 6. Sam. Bryg. Kaw., prowadzonej przez płk. Plisowskiego — i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie. Gen. Sikorski dokonać ma jeszcze w dniach najbliższych inspekcji 12 Dyw. Piech., skoncentrowanej w rejonie Brzeżany-Tarnopol oraz 4. Dyw. Kaw.

— **Nadzwyczajny dodatek** pobierany będzie od 1 września b. r. do 31 grudnia 1926 od wszystkich zaległości podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych i danowizn.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

Lwów czyni energiczne przygotowania na otwarcie Targów Wschodnich, które co roku ściągają mnóstwo przejezdnych.

— — — — — — — — —

taka okazja zdarza się raz na 12 miesięcy, jest świetną reklamą dla miasta i dla tego wszyscy pragną wystąpić „godnie". A cóż my tego roku gościom naszym poza Targami pokażemy? O, dość wiele! Przedewszystkiem przekonają się obcy, że my tu co roku właśnie w tym okresie rozkopujemy ulice z jakąś systematyczną pasją, grzebiemy się w ziemi jakbyśmy szukali w niej skarbów i nigdy jakoś tych robót na czas nie kończymy! O pietyzmie naszym do starych murów świadczyć będą odrapane kamienice nawet znanych bogaczy! O zamiłowaniu do sportu, harce automobilowych dorożek, które zwłaszcza w nocy ryczą nieustannie! O zamiłowaniu do czystości, boczne ulice nawet w śródmieściu, jak Ossolińskich, Chorążczyzna i t. p. O dobrej gospodarce kupców, brak odpowiednich reklam! O zamiłowaniu do sztuki dramatycznej, pustki w teatrach! O bezpieczeństwie publicznem kronika policyjna! O dobrobycie urzędników, ich wygląd zewnętrzny! O uprzejmości przekupki na rynku! o sprężystości policji... Stop! bo mnie skonfiskują. A jednak Lwów jest miastem ślicznem i warto maarze się nim pochwalić. Tylko trzeba chcieć i umieć!!

rrr.

—oo—

— **Nie stawać na chodniku!** W niedziele i święta tłumy młodych gentlemanów wystają na chodnikach i rogach ulic, tak, iż przejść trudno. Dobre to jest i „modne" w Psiej Wólce, Kozim Rogu lub Radiążu, ale w wielkich miastach jest to niedopuszczalne. Lwów przecież jest... dość europejskiem miastem i obowiązują w niem jakieś przepisy.

— **Wszechpolski zjazd drobnych kupców.** Dnia 15 i 16 b. m. odbył się Wszechpolski zjazd drobnych kupców i handlarzy przy udziale 500 delegatów w Warszawie. Ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, zrzeszenia drobnego kupiectwa wysłały swoich delegatów na ogólny zjazd. Zjazd zakończył się wybraniem Centralnego Komitetu, do którego pomiędzy innymi został wybrany jako reprezentant drobnych kupców i handlarzy Małopolski p. Józef Ornstein, prezes Centralnego Związku drobnych kupców i handlarzy m. Lwowa.

—oo—

— **Policja na tropie fabryki świadectw dojrzałości.** Policja lwowska wpadła na trop fabryki świadectw dojrzałości. — Pewien student Uniwersytetu, którego nazwisko trzymamo jest narazie w tajemnicy, przy pomocy podrobionych **blankietów i pieczęci IV. gimnazjum** we Lwowie, za dolary fabrykował patenta na ludzi „dojrzałych". Afera ta zatacza szerokie kręgi. Dalsze energiczne dochodzenia w toku.

— **Kradzieże i włamania.** Aresztowano Janinę Kunasiewicz 20 letnią służącą, która na szkodę chlebodawcy swego Aleksandra **Schneidra**, kupca, (Żółkiewska 53) **skradła 70 dolarów i 5 zł.**

Nieznany złodziej włamał się do wystawy sklepowej Zygmunta **Menkesa** (pl. Krakowski 15) i skradł około 140 p. pończoch, wielką ilość krawatów i grzebieni, wartości 600 złotych

Z targu.

Lwów, 22 sierpnia

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litr śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6·— zł., sera 1·20—1·60 zł.
Jaja: po 13—15 gr.
Kurczęta: po 3—5 zł. para.
Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 15—20 gr., ogórki po 2—5 gr. sztuka, wiązka pietruszki 5 gr., kalafiory po 20—50 gr, kalarepa po 5 gr., 1 kg. fasoli szparagowej 60 gr. wiązka marchwi 5 gr.
Owoce: 1 kg. Jabłek 40 gr. do 2 zł., gruszek 60 gr. do 2 zł., śliwek 1·50.

—oo—

— **Nożownictwo i awantury.** Za awanturę aresztowano Katarzynę **Marcuch**, Wiktorję **Piotrowską**, Antoninę **Piotrowską**, Stefanję Szczygielską i Józefę **Czerniowicz**. Wszystkie one wczoraj będąc w stanie pijanym, krążyły po ulicach i wywoływały awantury.

Na ulicy Bocznej Granicznej w Zamarstynowie, nieznany nożowiec pchnął nożem Joannę **Blarje**, dozorczynię. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Przytrzymano wczoraj Tomasza **Dmytrowa**, notowanego złodzieja oraz Jana **Kłaka**, którzy wywołali awanturę w restauracji przy ulicy Rycerskiej. Ci sami awanturnicy usiłowali zrabować Janowi **Barylskiemu** (Na Błonie 5) zegarek, poczem rzucili się na przechodzącą tamtędy Kazimierę **Mogielnicką** której wyrwali torebkę, zawierającą 2 zł. 50 gr. i rozdarli jej płaszcz, wartości 280 zł.

Wczoraj aresztowano też Mikołaja **Czubę** (Łyczakowska 32) za to, że będąc w stanie pijanym, bił przechodniów na ul. Gródeckiej. Gdy posterunkowi usiłowali doprowadzić Czubę do aresztów, położył się on na ziemi i począł lżyć policję. — Dopiero przy pomocy auta sprowadzono go na komisarjat. Tu Czuba jednego z posterunkowych kilkakrotnie **uderzył w twarz.** Równocześnie zgłosił się w policji Franciszek Sawicki (Bartosza Głowackiego 24) z doniesieniem, że Czuba jakiemś tempem narzędziem pobił go bardzo dotkliwie po głowie.

—oo—

Zmiana godziny policyjnej w krakowskich lokalach nocnych

Kraków. (Tel. wł.).

Województwo krakowskie przystąpi do **zmiany godzin policyjnych w nocnych lokalach.** Przedewszystkiem **odebrane zostaną koncesje na prowadzenie dancingów** w szeregu restauracji i cukierń, które gromadziły niejednokrotnie podejrzanych osobników, wywołujących awantury. Również będzie wydane zarządzenie, mające na celu **położenie tamy włóczęgostwu kobiet** lekkich obyczajów na ulicach miasta.

Kurjer Radjowy

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa (480). Godz. 17. Odczyt p. Kwasieborskiego p. t.: „Kierunki rasowe hodowli bydła w Polsce". — Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. — Godz. 19. Odczyt inż. Porębskiego p. t.: „Zalety i wady charakteru polskiego w świetle psychologji". — Godz. 20.30. Koncert wieczorny. Utwory Rossiniego, Verdiego, Mozarta, Różyckiego i i.

Berlin (504). Godz. 20.30. Koncert wirtuozów.

Lipsk (452). Godz. 19.45. Wesoły bawarski wieczór.

Oslo (382). Godz. 21.30. Beethoven: Sonata Kreutzerowska.

Zurych (513). Godz. 20.16. Wieczór romantyków.

Wiedeń (531). Godz. 19. „Don Juan", opera w 2 aktach Mozarta. Przekaźnikowo z teatru w Salzburgu. —

HISTORYJKA PEWNEGO APARATU RADJOWEGO.

Idąc z postępem czasu i ja sprawiłem sobie aparat radjowy, pochodzący z jednej bardzo poważnej fabryki niemieckiej. Początkowo, — gdy tylko usłyszałem przez niego w słuchawkach chociażby **nieludzkie wycia**, byłem szalenie zadowolony i chełpiłem się tem, że są to głosy bądź co bądź pochodzące z Berlina, Wiednia etc. Ba, ale z czasem **moje wymagania** co do aparatu **wzrosły**, już nie zadawalałem się słabą audycją, chciałem słyszeć silnie i wyraźnie, aby móc zaimponować odwiedzającym mnie przyjaciołom i przyjaciółkom, a szczególnie p. Janeczce i Marysi.

Cóż kiedy aparat ten, w miarę powstawania coraz to nowszych stacji radjowych, **zaczął je wszystkie mieszać razem** i z audycji robił się najpiękniejszy gulasz, niczem węgierski. Rzym stale walczył z Wrocławiem, **gdy jeden grał, to drugi gadał**, raz silniej, raz słabiej, tak samo Wiedeń z Bernem Morawskiem, na krótszych zaś falach nie było mowy o jakimkolwiek odbiorze, bo tam zawsze panował gwałt, jak gdyby horda Tatarów wpadła do szczelnie wypełnionego babińca na jakimś dworze.

Z baranią cierpliwością znosiłem to wszystko, raz jednak, gdy mi p. Janeczka oświadczyła, że **„już nie może słuchać tych jęków"** i dlatego nie odwiedzi mię więcej, wściekłość mię ogarnęła i zrozpaczony otworzywiem okno i cały aparat „Made in Germany" **wyrzuciłem** przez okno z **III-go piętra** mego mieszkania. Naturalnie ustały momentalnie piski, jęki i miałem święty spokój. Tak, ale Janeczka odwiedzić mnie już nie chciała. Wybrałem się więc na mozolną wędrówkę w poszukiwaniu za dobrym odbiorczym radjoaparatem. Schodziłem sobie obcasy bo nigdzie w zupełności zadawalającego aparatu nie znalazłem. Byłem już bliski rozpaczy, gdy jeden z moich znajomych wskazał mi jako źródło zakupu aparatów radjowych **firmę Radjo-Kinofot, Lwów, ul. 3-go Maja 11 A.** I co powiecie? Byłem uratowany, ponieważ aparat z tej firmy dawał audycje silne, czyste i — co najważniejsze — stacje ze sobą nawzajem wojny nie prowadziły i dawały się rozdzielać znakomicie. Gdy Janeczka dowiedziała się o tem, wyobraźcie sobie, sama przyszła do mnie i zarzuciwszy mi swe rączki dookoła szyji, szeptała: „Jakiś ty dobry". — Odtąd po dziś dzień błogosławię niebu a i mego przyjaciela i aparat radjowy.

Kurjer ekonomiczny.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja spokojna. Obrót słaby — tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 9.03 — 9.04; dolary kanadyjskie 8.95 — 8.97.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Na rynku zbożowym nadal duży popyt za zbożem chlebowem. Dowóz ostatnich dni był stosunkowo mały i w zupełności nie pokrywał najkonieczniejszego zapotrzebowania, to też ceny kształtowały się lekko zwyżkowo. Najwięcej transakcji zawierano w życie, przyczem poszukiwano tylko towaru suchego, w pszenicy zaś kupowano tylko gatunki najprzedniejsze, podczas gdy pośledni towar nie znajdywał chętnych odbiorców. Zainteresowanie dla owsa niewielkie. Sporadyczne obroty makiem i koniczyną. Eksport narazie dla braku konjunktury nieaktualny. W związku z ogólną sytuacją rynkową także na rynku mącznym popyt przewyższał podaż, w szczególności kupowano mąkę żytnią, pszenną i ciemne sorty. Naogół zbiory przedstawiają się jakościowo niejednolicie, dokładnych zaś dat ilościowych narazie jeszcze niema.

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Sezon zimowy rozpocznie się w tej gałęzi przemysłu w ostatnich dniach sierpnia. Łódź i Tomaszów przygotowują wielkie zapasy, ponieważ **hurtownicy znaczną część zeszłorocznego towaru sprzedali.**

Pomimo **zapowiadających się licznych zleceń zagranicznych**, spodziewają się fabrykanci głównie **zbytu wewnętrznego**, który wzmoże się teraz po otrzymaniu kredytów przez ziemiaństwo i rolników.

Warunki sprzedaży pozostały niezmienne: 15 — 20 prc pokrycia w gotówce, reszta na 2 — 3 miesięczne weksle. Przy całem pokryciu gotówkowem około 10 prc rabatu.

Ukazał się Nr. 64 „Wiadomości finansowych" (wydawanych w Warszawie przez „Ajencię Wschodnią") i zawiera: Położenie finansowo-gospodarcze Bułgarji, Stabilizacja walut, Nowe przepisy dewizowe w Rumunji, Stan rynku pieniężnego w Niemczech, Prasa francuska i angielska o sytuacji finansowej i gospodarczej w Polsce. 1) Information financiere o finansach Polski. 2) „Statist" o sytuacji finansowej i politycznej Polski. W jakim stopniu rząd sowiecki panuje nad rynkiem pieniężnym Z. S. S. R., Polityka finansowa Rzeszy Niemieckiej, Jednolity pieniądz dla Europy, Z holenderskiego rynku kredytowego, Skoordynowanie działalności Banków Emisyjnych, Nowe oblicze przemysłowe świata, Kryzys gospodarczy w Jugosławji. Eksport rolny Rosji sowieckiej w 1925/26 r. Prenumeratę przyjmuje „Ajencja Wschodnia", Lwów. ul. Długosza 31.

KURJER SPORTOWY.

3 p. lotniczy — 75 p. p. 3:1 (0:1). Niezasłużona klęska 75 p. p., który grał o wiele lepiej. 3 p. lotniczy zdobył tem zwycięstwem mistrzostwo Armji w grupie południowej i będzie grał we finale w Warszawie.

Bramki dla lotników strzelili: Kaszyński, Piłat i Mówka. Dla 75 p. p. — Sobota. Sędziował p. kpt. Zawitkowski.

Lechja - Hasmonea II. 3:2 (2:1). — Zawody przyjacielskie, do których wystąpiła II Hasmonea zasilona Parnesem. Sędziował p. inż. Dudryk.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KALENDARZYK NA DZIŚ:

Godzina 10-ta. **Zawody lekkoatletyczne** — boisko Czarnych.

Godzina 11-ta. **Hasmonea II. - Lechja II.** Zawody o mistrzostwo rezerw. Pohulanka.

Godzina 12-ta. **Dror - Hasmonea**, zawody w piłce ręcznej pań — boisko Czarnych.

Godzina 12.30. **Lechja - Czarni**, zawody w piłce ręcznej pań — boisko Czarnych.

Godzina 15-ta. **Ekran - Leopolis**, mistrzostwo klasy C. — boisko Świtezi.

Godzina 16-ta. Górny Śląsk-Lwów zawody reprezentacyjne o puhar Sportu na boisku Pogoni, sędziuje p. dr. Lustgarten z Krakowa. Poprzedzą zawody w piłce ręcznej Lechja-Pogoń.

Godzina 16-ta. **Warszawa - Lwów**, zawody w piłce ręcznej na boisku Czarnych.

Godzina 17-ta. **Leonja - R. K. S.**, zawody o mistrzostwo klasy C. — boisko Świtezi.

Węgry - Polska 4:1 (3:0). Szóste nasze zawody międzypaństwowe z Węgrami w piłce nożnej, skończyły się znowu dotkliwą porażką. Węgrzy wystąpili w nast. składzie: Zsak, Fogl II., Fogl III., Raix, Sandor, Bobnik, Raszo, Horwarth, Kautzky, Dobos, Sidon. Do zwycięstwa Węgrów przyczyniła się w niemałym stopniu ostra ich gra, której ofiarą padli bramkarz Mieczysławski oraz Zastawniak (kontuzjonowany). Jedyną bramkę dla Polski uzyskał Staliński z podania Kałuży, dla Węgrów zaś strzelili po jednym goalu Sidon, Kautzky, Horwarth i Fogl II. Sędzia Fabris krzywdził naszą drużynę. Na zawodach był obecny nacz. Horthy, którego powitały obydwie drużyny.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO EUROPY.

Budapeszt. Wyniki dnia drugiego są następujące: **Pierwszy przedbieg na 400 m.** Arne Borg (Szw.) 5:02.4; Antos (Czsl.) 5:29.3; Wannie (Węgry) 5:35. **Drugi przedbieg:** 1) Berges (N.) 5:30; 2) Feher (W.) 5:37.4; 3) Ake Borg (Szwecja) 5:48.6. **Trzeci przedbieg:** 1) Heinrich (N.) 5:35.4; 2) Koutek (Czsl.) 5:42.6; 3) Patriani (Włochy) 5:56. Do rozstrzygającego biegu stają dwaj pierwsi i Wannie, który osiągnął jako trzeci najlepszy czas. **Bieg 200 m. na piersiach. 1 przedbieg:** 1) Rademacher (N.) 2:54.6; 2) Schäffer (Austrja) 3:07.4; 3) Franzeschi (Hiszpanja) 3:18. **Drugi przedbieg:** 1) L. van Parys (Belgja) 2:57.6; 2) Lindens (Szw.) 3:02.4; 3) Prasse (N.) 3:02.6. Trzej pierwsi obu przedbiegów wchodzą do finału. **Skoki z wieży — pierwsza konkurencja:** 1) Luber (N.) 113.46 punktów; 2) Oeberg (Szw.) 101.82 pkt.; 3) Knight (Anglja) 94.84 pkt. **Druga konkurencja:** 1) Riepschläger (N.) 107.34 punktów; 2) Hehnczmist (Szwecja) 102.28 pkt.; 3) Stadelmayer (Austrja) 99.28 pkt.

Zawody w piłce wodnej Niemcy - Belgja 6:4 (4:1).

IMPREZY SPORTOWE NA CELE SPOŁECZNE.

Komitet Wykonawczy Wystawy mając na widoku finansowe poparcie instytucji i celów społecznych, ofiaruje część dochodów: na Biały Krzyż, na bezrobotnych, na Pogotowie Ratunkowe, na cele kulturalno - oświatowe Policji Państwowej m. st. Warszawy. Oprócz tego dochód z wszystkich drobnych zabaw i gier towarzystkich na wystawie, przeznaczony jest na Biały Krzyż Oddział Warszawski.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 22 sierpnia 1926.

NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny	Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus	Kowalski
Dyrektor teatru	Bojanowski
Celestyn, organista i komp.	Sowiński
Ferdynand de Champlatreux	Ostrowski
Lorjot	Kopczyński
Gustaw } oficerowie	* * *
Robert } oficerowie	* * *
Alfred } oficerowie	* * *
Inspicjent	Szosland
Przełożona	Kasprowiczowa
Odźwierna	Górska
Korynna, śpiewaczka	Brzeska
Gimbletta } aktorki	* * *
Lidja } aktorki	* * *
Silwia } aktorki	* * *
Żołnierz pierwszy	Bykowski
Żołnierz drugi	* * *

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji

W akcie II-gim sketch „Ćwiczenia baletowe".

W akcie III-im „Figle Żołnierskie".

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 22 sierpnia 1926.

Gościnny występ A. Zelwerowicza.

Proboszcz wśród bogaczy

Sztuka w 5-ciu aktach pp. Andre de Lorde'a i Pierre Chaine'a, według powieści Clement de Nautel'a.

OSOBY:

Proboszcz z Sableuse	A. Zelwerowicz
Cousinet	M. Bielecki
Pani Cousinet, jego żona	S. Michnowska
Genia, ich kuzynka	I. Ładosiówna
Piotr de Sableuse	W. Brochwicz
Kardynał	E. Kalinowski
Biskup Sibue	W. Zabielski
Lorent, służący	H. Czaki
Machecelle, senator	A. Leszczyc
Tricoude	T. Przystawski
Paulette	M. Szczęsna
Plumciseau, dziennikarz	A. Szczepański
Georges, zarządzający w „Opactwie"	W. Surzyński
Józef, kelner	Warchałowski
Walerja, gospodyni proboszcza	H. Rowińska
Pani prezesowa	M. Pillerowa
Kanoniczka	M. Żukotyńska
Panna Badinois	Kwiatkiewiczowa
Lea, pokojówka	* * *
Szatny	L. Wierzbicki
Piccollo	A. Żelichowska

Reżyser: K. Okornicki.

KONKURS.

Komitet rozbudowy Gmachu Sejmowego ogłasza konkurs na wykonanie robót posadzkarskich z podłogami ślepemi przy rozbudowie gmachów sejmowych.

Warunki konkursu otrzymać można w Biurze Rozbudowy Gmachu Sejmowego (Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8) codziennie w godzinach od 9 do 11 przed poł.

Termin składania ofert upływa dnia 7 września r. b. o godz. 10 przed poł. 2156

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.